

(II Romanista - F.Oddi) 13 sierpnia 2001 roku: Devid Eugene Bouah będzie pierwszym graczem urodzonym po trzecim scudetto Romy, który usiądzie na ławce z pierwszym zespołem. W środę był na boisku z Primavera w Turynie, w czwartek miał dzień odpoczynku po meczu, w piątek trenował z seniorami, wspólnie z rówieśnikiem, Riccardim, który będzie razem z nim (i Marcuccim) na Olimpico: pozostali z rocznika 2001 z klubu Giallorossich obejrzą ich przed telewizorem, po tym jak zmierzyli się z Salernitaną, o godzinie 15 w Trigorii, w rozgrywkach ligowych Under 17.

Rocznik 2001 w Serie A można policzyć na palcach jednej ręki: grała tylko dwójka napastników Genoi, Pellegri i Salcedo, co było wyborem wymuszonym chęcią spieniężenia ich talentu (i w rzeczywistości pierwszy odszedł właśnie do Monaco za 25 mln euro) i kilku czwartych bramkarzy klubów było czasami promowanych do roli trzecich (Cabras z Cagliari i Pizzignacco z Udinese, które raz powołało nawet gracza z rocznika 2002, Gasperiniego, również bramkarza). Simone Inzaghi powołał obrońcę Arminiego, który gra w reprezentacji Włoch z dwójką Romanistów, ale zrobił to w Lidze Europy, gdy awans był już osiągnięty, gdy wszystko było łatwiejsze. To bardzo rzadkie przypadki, w Romie jeszcze radsze, gdyż ostatni raz chłopak w wieku kategorii Allievi Nazionali usiadł na ławce pierwszej drużyny w rozgrywkach 2004-2005: zdarzyło się to Stefanowi Okace, który fizycznie wydawał się zupełnie kimś innym niż nastolatkiem, potwierdzając po części potem to co mówiło się o nim, sprawiając, że jego kariera w Serie A była bardziej niż dyskretna.

Podczas gdy Riccardi był zawsze otoczony aurą wielkiego talentu, Bouah zrozumiał w poprzednim sezonie, że rysują się przed nim interesujące perspektywy. Przybył 10 lat temu z Lodigiani, jego brat z rocznika 2005 również gra w Romie, grał praktycznie zawsze, również ze względu na budowę fizyczną, którą zawsze posiadał. Zaczął mieć pewne problemy w styczniu 2015 roku, gdy Roma pozyskała lworyjczyka Bambę z Vigor Perconti i dołączyła go do grupy rocznika 2001, gdyż był zbyt dobry technicznie i szybkie dla rówieśników z rocznika 2002. I w ten sposób w zespole Giovanissimi Nazionali Bouah znalazł się po raz pierwszy w sytuacji gracza wchodzącego z ławki: tak było praktycznie zawsze, ale gra w pierwszym zespole to zupełnie co innego. Między latem 2016 roku i styczniem 2017 Roma zaczęła przetrzebiać rocznik 2000 i Bouah zamiast w zespole Under 16, znalazł się jako młodszy wiekiem w drużynie Under 17 Alessandro Totiego. Pod jednym warunkiem: cofnięcia się na boisku, skrzydłowi ataku byli, brakowało prawych obrońców. W styczniu zeszłego roku, wraz ze sprzedażą do Torino Cervasio, stał się pełną gębą graczem wyjściowego składu gając przeciwko o rok starszym, zasługując, również jako młodszy wiekiem, na powołanie na zgrupowanie Primavera. Walczył o miejsce z Kastratim, z rocznika 1999, który w pierwszej kolejce ligowej przebywał na zgrupowaniu reprezentacji Kosowa: w Weronie zagrał Bouah, pokazując, że nie boi się zderzenia z kategorią wiekową Primavera, pokazał się dobrymi zagraniami na skrzydle i wziął koszulkę z numerem 2. Na 29 oficjalnych meczów rozegranych do tej pory przez Primaveraę wybiegł na boisko 24 razy, 19 od pierwszej minuty.

W ostatnich dwóch spotkaniach zagrał na starej pozycji, prawego atakującego, ale definitywnego umiejscowienie jest problemem do omówienia. Di Francesco powołał go, gdyż potrzebował prawego obrońcy po "Kacu Vegas" Bruno Peresa: jego najlepszym walorem jest prowadzenie piłki przy nodze, wzrost i smukła budowa pozwoliłaby mu też grać na środku obrony, ale grając kilka miesięcy temu jako skrzydłowy ataku, nie nabył jeszcze wszystkich sekretów krycia. Na tyle, że czasami popełnia faule, które są do uniknięcia, również w polu karnym. Aby grać na wysokim poziomie musi być bardziej uważny: jako boczny obrońca dotarł w tym sezonie do gry w reprezentacji Under 17, jako boczny napastnik miałby mniej przestrzeni.

Autor: abruzzo